

DRUGIEGO CUDU - NIE BYŁO!

21 listopada 2006 r. o godz. 16.30

w KWK "HALEMBA" wybuchł metan, który uwięził 1030 metrów pod ziemią 23 górników.

1. Rymaszewski Tadeusz - lat 51
2. Sobota Edward - lat 59
3. Mikołowski Mariusz - lat 36
4. Wąsowski Adrian - lat 23
5. Giemza Andrzej - lat 47
6. Siepka Wit - lat 48
7. Kindla Daniel - lat 21
8. Poloczek Bernard - lat 46
9. Jóźwiak Przemysław - lat 23
10. Prygiel Krzysztof - lat 51
11. Brabański Ireneusz - lat 32
12. Gaszka Krystian - lat 41
13. Bilman Jan - lat 45
14. Mierzchała Jacek - lat 39
15. Samisz Henryk - lat 52

W tym dniu na zmianie B
z firmy MARD i KWK "Halemba"
na wieczną szychtę
zjechali:

1. Dola Dariusz - lat 30
2. Sitek Krystian - lat 47
3. Banduch Teodor - lat 50
4. Gęsikowski Janusz - lat 47
5. Falkus Arkadiusz - lat 29
6. Toszek Mirosław - lat 45
7. Turniak Zbigniew - lat 38
8. Bubala Krzysztof - lat 37



SMUTNA "BARBÓRKA" 2006 ROKU

CAŁA BRAĆ GÓRNICZA W SMUTKU POZOSTAŁA
ZNÓW ŚLĄSK CZARNY PRZED SWYM ŚWIĘTEM
WIELKA I BOLESNA TRAGEDIA SPOTKAŁA.

NIE POMOGŁA ŚWIĘTEJ BARBARY OPIEKA
NATURA RAZ KTÓRYŚ ZAKPIŁA Z CZŁOWIEKA
WROGI METAN CZAIŁ SIĘ SKRYCIE, AŻ BUCHNĄŁ
- I ZABRAŁ - ŻYCIE.

ONI TAM NA DOLE WIERNIE PRACOWALI
DO KOŃCA SAMEGO - AŻ ŻYCIE ODDALI.
RATOWNICY SPOD MALTAŃSKIEGO KRZYŻA
WCIAŻ JEDNAK ŻYWYCH ICH SZUKALI.

PRZED BRAMA I W STOŁÓWCE KOPALNI
Z NADZIEJĄ WSZYSCY NA NICH CZEKALI
DLA RODZIN - WIEKI TRWAŁY I AKCJI MINUTY,
ILEŻ TO RAZY PADAŁY PYTANIA:
- DLACZEGO, CZEMU, ZA CO?

O TRWOGO!
ŚMIERĆ WPISANA JEST W ROBOTA GÓRNIKA
WCIAŻ JEDNAK ISTNIAŁA NADZIEJA
ZASTĘPÓW POMOC BRATNIA
NADZIEJA PRZECA - UMIERA OSTATNIA

NIESTETY...
CUDU DRUGIEGO W HALEMBIE NIE BYŁO
CHOĆ POJAWIA SIĘ PYTANIE:

- DWA CUDA W JEDNYM ROKU,
TO CHYBA NIE DUŻO MIŁOSIERNY PANIE?
JEST ZA TO - GORZKIE SZŁOCHANIE

DLATEGO...
GDY JENO U TWYCH BRAM
SERCA POLEGŁYCH GÓRNIKÓW STANĄ
PRZYJMIJ BEZ SAĐU
MIŁOSIERNY PANIE!

PAMIĘĆ O NICH W NASZYCH SERCACH
NA ZAWSZE POZOSTANIE
A NADZIEJA, CHOĆ UMARŁA,
TO ZMARTWYCH WSTANIE

PRZECA TYLKO NA WIECZNEJ SZYCHCIE OSTALI
I TERAZ BĘDĄ... W NIEBIE FEDROWALI

NIECH PRZYGARNIE ICH ŚWIĘTA BARBARA
UWIELBIAJĄ WSZYSCY ŚWIĘCI,
- A NA ZIEMI, NIECHAJ KAŻDY ODDA GODNIE:
CZEŚĆ ICH PAMIĘCI !!!

RUDOLF HANAK

Łączymy się w wielkim bólu i
cierpieniu z rodzinami oraz bliskimi
ofiar tragedii, a także nadzieją, która
choć zawsze umiera ostatnia, to
niechaj zmartwych wstanie w
sercach Tych, którym dziadkowie,
ojcowie, dzieci na wiecznej
szychcie -1030 m pod ziemią w
KWK "HALEMBA" - pozostali...

**Członkowie
Związku Zawodowego
Pracowników Zakładów
Przeróbki Mechanicznej**

**Węgla w Polsce
"PRZERÓBKA"**

**Redakcja
„PRZERÓBKARZA”**

GÓRNICZE WIEŚCI

Msza w intencji ofiar tragedii w „Halembie”

Cały kraj, a nawet świat wstrząsnęła informacja o największej katastrofie w polskim górnictwie od 27 lat, która się wydarzyła 21 listopada br. o godz. 16.30 w kop. „Halemba”. Wszyscy 23 górnicy z kopalni „Halemba”, którzy znaleźli się w strefie wybuchu metanu, nie żyją. Dopiero po blisko 38 godzinach prowadzonej 1030 metrów pod ziemią akcji, ratownicy dotarli do ciała ostatniej ofiary. W 1979 roku wybuch pyłu węglowego zabił 34 górników w kopalni „Dymitrow” w Bytomiu. 3 grudnia br. o godz. 13.00 w Archikatedrze Chrystusa Króla w Katowicach odbędzie się, celebrowana przez Metropolitę Górnośląskiego Księdza Arcybiskupa Damiana Zimonia, uroczysta Msza Św. w intencji ofiar tragedii w Kopalni „Halemba” oraz całego środowiska górniczego.

Kompania przynosi zyski

W okresie I-X 2006 roku Kompania osiągnęła zysk na sprzedaży każdej tony węgla w wysokości 2,53 zł/t. Na podstawowej działalności, jaką jest sprzedaż węgla Kompania w okresie I-X 2006 roku osiągnęła zysk w wysokości 105,5 mln zł. Zysk netto za okres I-X 2006 roku wyniósł 20,5 mln zł

278 mln zł zysku netto JSW S.A.

W ciągu dziewięciu miesięcy tego roku zysk netto Jastrzębskiej Spółki Węglowej przekroczył 278 milionów złotych. Wynik na sprzedaży węgla wyniósł natomiast 400 368 tysięcy złotych. Spółka odnotowała wzrost sprzedaży węgla zarówno koksowego, jak i energetycznego o ponad milion ton. Zysk jest mniejszy niż w analogicznym okresie roku ubiegłego średnio o 40 procent. Zmniejszenie zysku - związane ze spadkiem cen węgla koksowego na rynkach światowych - prognozowano już na początku roku. Na jednej tonie węgla Jastrzębska Spółka Węglowa S.A. zarabiała w ostatnich dziewięciu miesiącach około 40 złotych.

Maleją zapasy węgla w elektrowniach

Z powodu braku wystarczającej ilości węglarek kopalnie nie mogą na bieżąco wysyłać węgla do klientów - alarmują producenci tego surowca. Opóźnienia w podstawianiu wagonów, kolej tłumaczy m.in. zwiększonymi przewozami innych ładunków i zapewnia, że zatory będą wkrótce rozładowane.

46 cali górnika ocali

Trzy wielkie monitory cyfrowe o przekątnej 46 cali kupuje kopalnia w Bogdancie. Po to, by na bieżąco wyświetlać górnikom informacje o liczbie wypadków przy pracy. Jeden taki monitor kosztuje od 8 do 20 tys. złotych.

Zgadnij kto to powiedział?

- Rezygnując z wydobycia w Polsce, musielibyśmy sprowadzać rocznie 74,7 mln ton węgla kosztem 17 mld zł, biorąc pod uwagę obecne ceny w portach Amsterdamu, Rotterdamu i Antwerpii powiększone o koszty transportu do portów polskich. Ekonomicznie i społecznie to niemożliwe do udźwignięcia - mówi
..... Jak myślisz, kto mógł wypowiedzieć takie słowa? Wpisz w miejsce wykropkowane swą propozycję, a następnie sprawdź. Prawidłowa odpowiedź na stronie 3.

NIESPRAWIEDLIWE RELACJE PŁACOWE W BUDRYKU

„PRZERÓBKA” W KWK „BUDRYK” DOMAGA SIĘ ZMIANY RELACJI PŁAC

Czy to możliwe, aby pracownicy zakładu przeróbki mechanicznej węgla, którzy mają wyższe stawki tabeli płacy zasadniczej i wyższy procentowy wymiar Karty Górnika mogli mieć średnio miesięczne wynagrodzenia niższe od pracowników zatrudnionych na powierzchni? Otóż tak.

-Z otrzymanyh cyklicznie informacji o wynagrodzeniach poszczególnych grup zawodowych w naszej kopalni zauważyliśmy dziwne i zarazem bardzo niepokojące zjawisko. Jako pracownicy produkcyjni, mający z tego tytułu wyższe stawki oraz KG zarabiamy mniej niż pracownicy powierzchni. W związku z tym postanowiliśmy wystąpić do zarządu naszej kopalni o wyjaśnienie tej bulwersującej sytuacji - mówi Bronisław Pietrkiewicz, przewodniczący ZZ „Przeróbka” w kop. „Budryk”. Okazuje się bowiem, że w miesiącu wrześniu br. pracownicy przeróbki T.J.Z. zatrudnieni na stanowiskach robotniczych mieli średnio niższe wynagrodzenie miesięczne od pozostałych robotników zatrudnionych na powierzchni o blisko 105 zł, a pracownicy inżynierjno - techniczni T.J.Z. o 90 zł. Z wyjaśnień otrzymanych na piśmie od Prezesa Zarządu, Piotra Bojarskiego - wynika, że wszystko jest ok. Niższe wynagrodzenia przeróbkarzy we wrześniu w stosunku do pozostałych grup pracowniczych na powierzchni spowodowały wypłaty odpraw emerytalno - rentowych, które w miesiącu wrześniu otrzymali jedynie pracownicy fizyczni pozostali na powierzchni. W zasadzie zarząd „Budryka”, tłumaczy przeróbkarzom, że wszystkiemu są winne tzw. składniki nieperiodyczne, czyli; nagrody jubileuszowe i odprawy emerytalno

-rentowe. Te wyjaśnienia nie przekonują jednak naszą organizację związkową. - Będziemy dalej na bieżąco śledzić relacje płacowe i domagać się zwiększenia wynagrodzeń dla przeróbkarzy. Przecież na przeróbce też pracownicy odchodzą na emerytury i otrzymują nagrody jubileuszowe - mówią członkowie naszej organizacji. I zapewne mają rację, tylko wciąż muszą o nią walczyć. Szkoda tylko, że jako pracownicy produkcyjni - przeróbkarze w „Budryku” muszą sami upominać się o właściwe relacje płacowe. Owe upominanie, choć nie jest łatwe, to zaczyna jednak przynosić konkretne efekty. Już od listopada ma wzrosnąć o 5% miesięczna premia dla pracowników zarówno fizycznych jak i etatowych - przeróbki mechanicznej węgla. Chwała za to Zarządowi „Budryka”, bo najwyraźniej uznał, że relacje płacowe pomiędzy przeróbkarzami i pozostałymi pracownikami zatrudnionymi na powierzchni są nie właściwe. Sądzimy, że sukcesywnie pracownicy przeróbki na naszej kopalni, będą odpowiednio doceniani. Dzięki czemu w zasadniczy sposób wzrośnie czynnik motywacyjny i poczucie sprawiedliwości.

Red.

BRAWO DLA RADY NADZORCZEJ JSW SA

Jak się dowiedzieliśmy Jastrzębska Spółka Węglowa przyjmie do pracy w IV kwartale tego roku jeszcze 430 osób. Jak powiedział nam przewodniczący ZZ „Przeróbka”, Tadeusz Staroń - Rada Nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej wyraziła na to zgodę. Mamy nadzieję, że część z tych osób trafi do pracy w zakładach przerobczyh, gdyż stan zatrudnienia w nich zbliża się do minimalnego.

W tym roku do kopalni Jastrzębskiej Spółki Węglowej przyjęto w pierwszym kwartale 247 pracowników. W drugim kwartale 278, a w trzecim 259. Łącznie, w całym 2006 roku w kopalniach JSW może znaleźć zatrudnienie 1228 osób. Obecnie we wszystkich kopalniach i zakładach JSW SA pracuje 19 tysięcy 371 osób. Jastrzębska Spółka Węglowa również zasługuje na słowa uznania za podejmowania działania w zakresie modernizacji zakładów przerobczyh. Ma on na celu spowodować znaczącą poprawę jakości węgla i jego kaloryczności.

Przykładem na to jest zakończona w sierpniu br. modernizacja sytemu nr 3 w KWK „Krupiński”. Obecnie trwa modernizacja sytemu nr 2, a system nr 1 zostanie zmodernizowany do końca pierwszego półrocza 2007 r. Drobną sprzedaż flotokoncentratu i niesortu w 2007 roku zostanie usprawniona przez uruchomienie wagi samochodowej, co przyspieszy załadunek, zwiększy sprzedaż drobnicową oraz zlikwiduje kolejki samochodów - powiedział nam przewodniczący ZZ „Przeróbka” z KWK „Krupiński”, Dominik Tańczuk.

ATOMOWY BOGOLUBOW

ENERGETYKA JĄDROWA W POLSCIE

Wstępna Koncepcja Krajowej Konferencji pt. „Renesans Energetyki Jądrowej”, która ma się odbyć 12 luty 2007 r. w Kielcach zapowiada w swym programie zaskakujące wystąpienie - Jana Bogolubowa.

Jak zapewne jeszcze większość pamięta, był on do niedawna człowiekiem od „czarnej roboty” w resorcie gospodarki w zakresie restrukturyzacji górnictwa węgla kamiennego za rządów SLD. Co zatem będzie referować na planowanej konferencji Bogolubow? Ku naszemu zdumieniu tematem jego wystąpienia są: „Działania przygotowawcze Ministerstwa Gospodarki dla wprowadzenia w Polsce energetyki jądrowej”. Tak, tak...to nie pomyłka - Bogolubow wprowadza nas od węgla do atomu. Jakby ktoś w to nie wierzył, to niech wejdzie na stronę internetową:
<http://www.iea.cyf.gov.pl/aktualnosci.html>

EMERYTURY POMOSTOWE

Rząd skłania się do utrzymania listy uprawnionych grup zawodowych do emerytur pomostowych

Jak już wcześniej informowaliśmy Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej przygotowuje konsekwentnie ustawę o emeryturach pomostowych. Potwierdziła to - minister Anna Kalata podczas spotkania z dziennikarzami. Kalata powiedziała, że resort skłania się do utrzymania obowiązującej obecnie listy zawodów, które uprawniają do przejścia na emeryturę pomostową. Aczkolwiek - jej zdaniem - możliwe jest jeszcze jej ograniczenie. "Pojawiają się głosy, iż niezbędne jest ograniczenie takiej listy" - poinformowała. Obecnie w Sejmie znajduje się poselski projekt, który znacząco powiększa listę zawodów uprawniających do przejścia na wcześniejszą emeryturę. Rząd nie popiera nowelizacji ustawy poszerzającej krąg

osób przechodzących na wcześniejsze emerytury, gdyż twierdzi, że koszt noweli może przekroczyć 60 mld zł do 2040 roku. Projekt rządowej ustawy o emeryturach pomostowych ma być gotowy w grudniu tego

Z okazji zbliżającej się „Barbórki - 2006”
oraz Świąt Bożego Narodzenia
Redakcja i Zarząd Krajowym Związku
życzy wszystkim wszelkiej i
nieustannej
pomyślności

roku. -Grudzień już za pasem, więc cierpliwie czekamy na kolejne propozycje strony rządowej dotyczące emerytur pomostowych - powiedział nam Sławomir Łukasiewicz, przewodniczący Zarządu Krajowego ZZ

"Przeróbka". - Uważamy jednak, że żadne propozycje nie zastąpią tzw. "opcji zerowej", której wprowadzenia się domagamy od samego początku i uznajemy ją za najbardziej sprawiedliwą w wymiarze społecznym, jak i uzasadnioną w wymiarze ekonomicznym. Opiera się bowiem ona na zasadzie - nie zmieniając zasad nabywania uprawnień emerytalnych w trakcie ich nabywania. Co oznacza, iż każda osoba, która rozpoczęła pracę zawodową w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze przed wejściem w życie reformy ubezpieczeń społecznych, czyli przed 1 stycznia 1999 roku, to powinna ona przejść na emeryturę wcześniejszą na dotychczasowych (starych) zasadach - oświadcza Łukasiewicz.

Red.

PRAWIE 1,3 TYS. OSÓB DO PRACY W TYM ROKU PRZYJMIE KATOWICKI HOLDING WĘGLOWY.

W tym roku z kopalń KHW odejdzie blisko 1400 osób. Będą to tzw. odejścia naturalne na emerytury i renty. Do pracy, głównie na dole, przyjmiemy około 1300 osób. Będą to pierwsi absolwenci klas górniczych, z którymi KHW podpisał umowy gwarantujące zatrudnienie oraz ludzie spoza górnictwa - mówi Ryszard Fedorowski, rzecznik KHW.

Pracownicy dołowi będą zatrudnieni na stanowiskach produkcyjnych, nowoprzyjęci na powierzchni znajdą zatrudnienie w zakładach przerobczych. Uzupełnienie zatrudnienia w KHW odbywa się co kilka miesięcy. Holding przyjmuje wtedy po ok. 200-300 osób. Aby przyjmując nowych pracowników, za każdym razem Holding musi mieć zgodę Ministerstwa Gospodarki. Na koniec września br. w KHW pracowało około 20,3 tys. osób, z czego ponad 16 tys. to pracownicy dołowi. Pozostali pracowni-

cy są zatrudnieni na powierzchni, przy czym połowa z nich to pracownicy zakładów przerobczych. Holding podpisał porozumienia z trzema szkołami (w Katowicach, Mysłowicach i Tychach) kształtującymi w klasach górniczych przyszłych pracowników spółki. W tym roku szkoły górnicze opuściło ponad 100 absolwentów. Część z nich już pracuje w KHW, pozostali są w trakcie załatwiania formalności związanych z przyjęciem do pracy. Brawo Holding! RG

W LW „BOGDANKA” CHCEMY WEJŚĆ W PRAWA I OBOWIĄZKI STRON ZAKŁADOWEGO UKŁADU ZBIOROWEGO PRACY

CHCĄ WEJŚĆ W PRAWA ZUZP

Jak nas poinformował przewodniczący najmłodszej organizacji ZZ „Przeróbka” w LW „BOGDANKA” S.A., Ryszard Bronisz - w dniu 22.11. br. skierowany został na podstawie § 3 art.241⁹ Kodeksu Pracy wniosek o wyrażenie zgody na wstąpienie, z dniem 01.12.2006 r., ZZ "PRZERÓBKA" w prawa i obowiązki strony Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy LW "Bogdanka" S.A. Równocześnie poinformowaliśmy, że związek nasz aktualnie zrzesza ok. 5.5% załogi LW "Bogdanka" S.A., czyli blisko 170 członków mówi Bronisz.

- Mamy ustne zapewnienia od dwóch przewodni-

czących organizacji związkowych działających w naszej kopalni tj. ZZG w Polsce oraz ZZ „KADRA”, że wniosek nasz spotka się z ich życzliwością. Ostatecznie jednak słowo w tej sprawie należy do odpowiednich organów statutowych tych organizacji - odpowiada Stec Andrzej, wiceprzewodniczący „Przeróbki”. Formalnie musimy jeszcze uzyskać zgodę od Zarządu LW „Bogdanka”, jako pracodawcy, a także NSZZ „Solidarność”. Mamy jednak nadzieję, iż otrzymamy wymaganą zgodę i staniemy się z dniem 1 grudnia 2006 r. częścią strony społecznej ZUZP LW „Bogdanka”.

Red.

PRZEGLĄD WYDARZEŃ

Pielgrzymka Benedykta XVI do Turcji

Czterodniowa podróż Benedykta XVI do Turcji uważana jest za najważniejsze wydarzenie tego pontyfikatu i najtrudniejszą jego pielgrzymkę z dotychczasowych.

"Przybywam do Turcji, aby pogłębić przyjaźń między Stolicą Apostolską a narodem tureckim i pomóc spotkaniu kultur" - tymi słowami papież powitał premiera Erdogana, którego zapewnił, że Watykan jest przychylny staraniom jego kraju o wejście do UE. Czym na początku swej pielgrzymki zjednał sobie Turków.

Corhydron - lek śmierci

Cały kraj zszokował informacja, że lek o nazwie Corhydron zamiast leczyć - zabija. Został on wycofany ze sprzedaży, gdy okazało się, że w jednej z fiolek znajduje się groźny dla życia lek zwiotczający mięśnie. Decyzję podjęło Ministerstwo Zdrowia. 10 listopada wiceminister Bolesław Piecha poprosił aptekarzy o przyjmowanie od pacjentów corhydronu wszystkich serii i dawek (25, 100 i 250 mg). Zapewnił ich, że pieniądze za lek odzyskają. Według policji na rynku może być nawet 50 tys. fiolek.

"Diablo" Włodarczyk mistrzem świata

Krzysztof "Diablo" Włodarczyk został mistrzem świata jednej z największych organizacji boksu zawodowego - IBF. W pojedynku o wakujący tytuł w wadze junior ciężkiej pokonał na punkty Amerykanina Steve'a Cunninghama. Werdykt sędziów nie był jednogłośny. Włodarczyk zwyciężył stosunkiem głosów 2:1 (109:119, 116:112, 115:113).

Minister obiecuje nagrody za informacje o Halembie

Paweł Poncyllusz, wiceminister gospodarki, obiecuje: wszyscy górnicy, którzy ujawnią, co działo się na terenie kopalni, mają zagwarantowaną pracę w Halembie!

- Czekam na każdy sygnał o nieprawidłowościach. Może być nawet anonim rzucony na wycieraczkę ministerstwa. Już nieraz przekonałem się, że takie informacje później się sprawdzają - mówi wiceminister Poncyllusz. I zapewnia. - Każdemu górnikowi, który boi się mówić, osobiście gwarantuję pracę w kopalni. Na pewno nie zostanie zwolniony.

Adrian nie zniósł wyzwisk i upokorzeń

Kolejne samobójstwo gimnazjalisty. 15-letni Adrian z Włocławka powiesił się, bo prześladowali go trzej koledzy z klasy. Wytykali mu ubrania z lumpeksu i naśmiewali się, że ma brudno w domu.

Drozsza benzyna i papierosy

Ministerstwo Finansów planuje podwyżkę akcyzy na benzynę o 25 gr na litrze i wzrost o 13 proc. stawek tego podatku na wyroby tytoniowe. Pierwsza podwyżka miałaby obowiązywać od 1 stycznia 2007 roku, druga od 15 stycznia - wynika z projektu rozporządzenia resortu.

KTO TO POWIEDZIAŁ?

Odpowiedź: Paweł Poncyllusz

POŁUDNIOWY KONCERN ENERGETYCZNY CHCE WZIĄĆ, A KOMPAANIA CHCE SPRZEDAĆ KOPALNIĘ "BOLESŁAW ŚMIAŁY"

Na pytanie "Dziennika Zachodniego" - czy oddanie kopalni "Bolesław - Śmiały" do Południowego Koncernu Węglowego S.A. spowoduje rozbitcie Kompanii Węglowej, jej prezes Grzegorz Pawłaszek odpowiada wprost: -Potrzebujemy pieniędzy na spłatę ponad półtora miliarda złotych zadłużenia. Albo zarobimy te pieniądze, albo sprzedamy kopalnię. Jeżeli "Bolesław Śmiały" zostałyby w Kompanii Węglowej, kopalnia istniałaby co najwyżej 18 lat (niektórzy specjaliści twierdzą, że tylko 8), bo nie ma pieniędzy, by dotrzeć do nowych złóż węgla. Kiedy trafi do PKE i dostanie pieniądze na inwestycje, przed nią jeszcze 100 lat - napisał "DZ".

W dniu 6 listopada br. do kopalni przyjechał Paweł Poncyłjusz, wiceminister gospodarki odpowiedzialny za górnictwo. Pracownicy witali go brawami i kwiatami, dostał też wspaniały kufel i figurę św. Barbary wyrzeźbioną w węglu. Jak Poncyłjusz powiedział, że połączenie z PKE ma sens, to zebrał tyle braw, że przez chwilę sprawiał wrażenie zaskoczony. I nie ma się czemu dziwić, gdyż Poncyłjusz w środowisku górnictwa nie cieszy się dobrą sławą. Jego zdaniem: - Połączenie zostało zapisane w propozycji nowego programu dla górnictwa. Prezesi obu firm muszą ustalić szczegóły transakcji. Powinna ona być korzystna dla Kompanii i PKE. Stuchający tych słów prezes Kompanii od razu zakomunikował:

- Myślę, że PKE powinien zapłacić nam około 360 milionów złotych. To wystarczyłoby Kompanii na dwuletnie opłaty ZUS - mówił Pawłaszek. Z kolei Jan Kurp, prezes PKE, chciałby, żeby "Bolesław Śmiały" został przejęty podobnie jak kopalnia "Janina". Wtedy powstała spółka stworzona przez Kompanię i PKE. Nie było mowy o żadnej zapłacie w gotówce.

Alojzy Roj, przewodniczący Komitetu Obrony Kopalni i zarazem przewodniczący ZZ "Przeróbka" powiedział: - W historii kopalni, była wiele razy rozważana koncepcja połączenia kopalni z elektrownią "Łaziska". Za takim aliansem przemawiają względy bliskiej lokalizacji i powiązania technologiczne. Ostatnio, gdy nasza kopalnia została wskazana do likwidacji w roku 2003, to załoga jednoznacznie opowiedziała się za uratowaniem kopalni na zasadzie włączenia do PKE, bo to był jedyny ratunek dla jej dalszego istnienia. Warto było zorganizować manifestację, jeździć do Warszawy i przekonywać urzędników. Dziś kopalnia stoi finansowo bardzo dobrze, co oznacza, że załoga kopalni miała rację broniąc "Bolesława - Śmiałego" przed likwidacją.

Zdaniem Pawła Poncyłjusza, który powinien wiedzieć, co sam zapisał w swej wersji najnowszej Strategii dla górnictwa na lata 2007 - 2015, to nie ma mowy o oddaniu "Bolesława - Śmiałego" do PKW, a jego sprzedaży.

-Skoro Kompania jest gotowa sprzedać kopalnię, a PKE chce ją kupić, to należy wycenić "Bolesława Śmiałego" i jak najszybciej przeprowadzić transakcję. Myślę, że można to załatwić jeszcze w tym roku - powiedział Poncyłjusz. **Red.**

KIM BYLI, CI KTÓRZY ZOSTALI NA WIECZNEJ SZYCHCIE

TEODOR BANDUCH, 50 LAT

Był zatrudniony w dziale wentylacji. Doświadczony górnik, od wielu lat pracował w kopalni. Specjalista od metanu. Wkrótce miał odejść na zasłużoną emeryturę. Pozostawił dwie córki. Starsza wyszła niedawno za mąż, młodsza ma 19 lat.

JAN BILMAN, 45 LAT

Pracownik firmy Mard. Górnik rabunkarz, który zawsze witał się słowami: "Szczęść Boże". Mieszkał w Chorzowie. W feralnym dniu zamienił się zmianami z kolegą. Uważany za jednego z najlepszych. Zawsze nosił przy sobie tabakę. Kawaler.

IRENEUSZ BRABAŃSKI, 32 LATA

Od 10 lat górnik, 5 lat temu został zwolniony z kopalni. Zatrudnił się w czeskiej kopalni - Karwinie. Chciał być bliżej rodziny. Zatrudnił się w firmie Mard. Żonę Monika. Osierocił 3 córki: ośmiomiesięczną Zosię, sześciolletnią Weronikę i ośmiolletnią Kamilę.

KRZYSZTOF BUBAŁA, 37 LAT

W Halembie najpierw pracował w dziale strzelniczym, a ostatnio w dziale tąpnięć. Był żonaty, miał syna. Mirek. Uznawany za fachowca, zawsze spokojny i opanowany w każdej służby pomocą i doświadczeniem.

DARIUSZ DOLA, 30 LAT

Elektryk. Osierocił półtorarocznego syna, Dominika. Wesołek, wszystko potrafił obrócić w żart.

ARKADIUSZ FALKUS, 29 LAT

Pracował na przodku. W kopalni zatrudniony po zawodowce. Pozostawił dwuletniego syna. Mieszkał w Paniówkach między Gliwicami a Rudą Śląską.

KRYSTIAN GASZKA, 41 LAT

Zapalony kibic Górnika Zabrze. Pracownik firmy Mard. Chciał wrócić na kopalnię. Zostawił żonę Mariolę (w styczniu przypada 15. rocznica ich ślubu), dziewięcioletnią córkę Patrycję oraz czternastoletniego syna Łukasza. Dzieci były jego oczkiem w głowie.

JANUSZ GĘSIKOWSKI, 47 LAT

Doświadczony pracownik kopalni Halemba, ceniony fachowiec od metanu. Niedługo mógłby przejść na emeryturę. Mieszkał w Wirku, dzielnicy Rudy Śląskiej, do pracy miał cztery kilometry. Bardzo spokojny, skromny. Zostawił żonę i dzieci.

ANDRZEJ GIEMZA, 47 LAT

Był górnikiem strzałowym i kombajnistą. Przez ćwierć wieku pracował w kopalni Polska-Wirek. Cztery lata temu przeszedł na emeryturę, ale chciał dorobić i zatrudnił się w firmie Mard. Zostawił żonę Elżbietę i trójkę dzieci.

PRZEMYSŁAW JÓ-WIAK, 23 LAT

W firmie Mard, zaczął pracować w sierpniu br. Wcześniej był w wojsku. Elektrykiem, miał troje rodzeństwa, w tym brata bliźniaka. Jego ojciec jest górnikiem w kopalni Bielszowice. uprawiał boks. Mieszkał w Rudzie Śląskiej w Bykowie.

DANIEL KINDLA, 21 LAT

Mieszkał w Rudzie Śląskiej Halembie. W firmie Mard był zatrudniony od września br. Chwalił so-

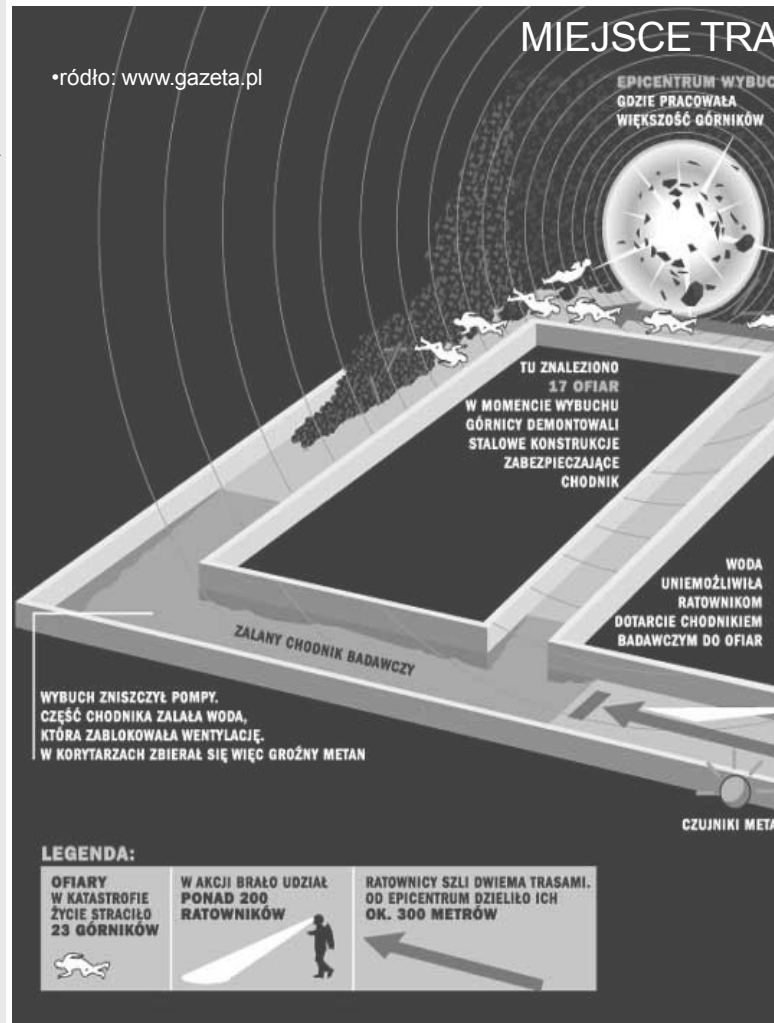
bie pracę. Niedługo miał wziąć ślub ze swoją dziewczyną. Był ojcem półtorarocznego syna.

JACEK MIERZCHAŁA, 39 LAT

Pracownik firmy Mard. Dzień przed tragedią miał urodziny. Ma nastoletniego syna, w zeszłym roku urodziła mu się córeczka. Bardzo się z tego cieszył. Pod ziemią zawsze można było na niego liczyć. Posiadał wiele uprawnień.

MARIUSZ MIŁKOWSKI, 36 LAT

Jako jedyny w rodzinie pracował w górnictwie. Osierocił czteroletniego syna. Pracownik firmy



Mard.

BERNARD POŁOCZEK, 46 LAT

Żonaty, miał syna. Mieszkał w Rudzie Śląskiej w Bykowie. Pracował w firmie Mard.

KRZYSZTOF PRYGIEL, 51 LAT

Pracownik firmy Mard. Doświadczony górnik. Żył pracą w kopalni. Zostawił żonę i córkę. Mieszkał w Rudzie Śląskiej.

TADEUSZ RYMARZEWSKI, 51 LAT

Był sztygarem. Po przejściu na emeryturę zatrudnił się w firmie Mard.

HENRYK SAMISZ, 52 LATA

Pracownik firmy Mard. Osierocił nastoletniego syna. Górnik "ziota rączka", miał uprawnienia do obsługi wielu podziemnych urządzeń, m.in. ciągników i kolejek. Mieszkał w Rudzie Śląskiej. >>

NAJTRAGICZNIJSZE KATASTROFY GÓRNICZE NA TERENACH POLSKI

XV WIEK:

✚ Wypadek w Złotym Stoku, w korytarzu "Himmelfahrt" w polu górniczym "Złoty Osioł" zginęło 59 górników.

XIX WIEK:

✚ 1880 - katastrofa w kopalni "Renard" w Sosnowcu, w wyniku której poniosło śmierć ok. 200 osób.

✚ 1896 - katastrofa kopalni "Kleofas" w Katowicach, w wyniku której w skutek zatrucia trującymi gazami śmierć poniosły 104 osoby.

XX WIEK:

✚ 31 stycznia 1923 - pożar w kopalni "Rozbark" w Bytomiu, w wyniku którego poniosło śmierć 145 osób.

✚ 31 lipca 1931 - wyrzut dwutlenku węgla w kopalni "Wenceslaus" (Wacław) w [[Miłkowie] obecnie dolny śląsk]. Śmierć poniosło 151 górników.

✚ 1941 - wyrzut dwutlenku węgla w Nowej Rudzie. Zginęło 180 ludzi, w tym dwóch Brytyjczyków - jeńców wojennych z RAF.

✚ 28 sierpnia 1958 - pożar w kopalni "Makoszowy", w wyniku którego zginęły 72 osoby. (więcej informacji)

✚ lipiec 1969 - w wyniku zalania i zmulenia w kopalni KWK "Gen. Zawadzki" zginął jeden górnik, a ok. 100 zostało uwięzionych na dłuższy okres.

✚ 23 marca 1971 - zawał w kopani zabrzańskiej "Rokitnica", kiedy to zginęło 18 górników, a ocalał, jako jedyny z 19 uwięzionych, Alojzy Piontek.

✚ 28 czerwca 1974 - w wyniku wybuchu metanu w kopalni "Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach zginęło 32 (34?) górników.

✚ 5 lipca 1978 - katastrofa w kopalni "Staszic" - zwarcie instalacji elektrycznej spowodowało zapalenie metanu a następnie jego wybuch - zginęło wtedy 4 górników, a 13 zostało rannych.

✚ 10 października 1979 - w wyniku wybuchu pyłu w kopalni "Dymitrow" w Bytomiu zginęły 34 osoby.

✚ 30 października 1979 w wyniku pożaru w kopalni "Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach zginęło 22 górników.

✚ 29 listopada na 30 listopada 1982 - (w nocy z niedzieli na poniedziałek) w wyniku wybuchu pyłu węglowego w kopalni "Dymitrow" w Bytomiu zginęło 18 osób - sami ratownicy górniczy i lekarz OSRG Sosnowiec.

✚ 22 grudnia 1985 - eksplozja metanu w wałbrzyskiej kopalni "Wałbrzych" - ginie 18 gór-

MIROSLAW TOCZEK, 45 LAT

Był elektrykiem. Bardzo wesoły człowiek. Miał czworo dzieci, cały wolny czas poświęcał rodzinie. Cieszył się, że za kilka lat przejdzie na emeryturę. Mieszkał w Rudzie Śląskiej.

ZBIGNIEW TURNIAK, 38 LAT

Był elektrykiem. Niedawno kupił mieszkanie, planował ślub, zostało mu siedem lat do emerytury. Mieszkał w Nowym Bytomiu, dzielnicy Rudy Śląskiej.

ADRIAN WAŚOWSKI, 23 LATA

Niedawno skończył służbę wojskową, w armii zdobył zawód ślusarza. Trzy miesiące temu zatrudnił się w firmie Mard. Chciał założyć rodzinę, ustąpić się. Miał pięć lat starszego brata Artura. Matka zmarła dwa lata temu. Zostawił ojca.

Cześć Ich Pamięci !!!

ników.

✚ 1987 - wybuch pyłu węglowego w kopalni "Mysłowice", w wyniku którego zginęło 17 górników, a osiemnasta ofiara zmarła w szpitalu.

✚ 1990 - w wyniku wybuchu metanu w kopalni "Śląsk" w Rudzie Śląskiej uduśiło się 4 górników.

✚ 1990 - eksplozja metanu w kopalni "Halemba", w wyniku której poniosło śmierć 19 górników, a ok. 20 zostało rannych.

✚ 1991 - w wyniku tąpnięcia w kopalni "Halemba" w Rudzie Śląskiej zginęło 5 górników.

✚ 1993 - w wyniku silnego wstrząsu w kopalni "Miechowice" w Bytomiu zginęło 6 górników.

✚ 1995 - katastrofa w kopalni "Nowy Wirek" w Rudzie Śląskiej. W wyniku tąpnięcia zginęło 5 górników. Podczas akcji ratowniczej po 5 dniach wydobyto na powierzchnię 4 żywych górników.

✚ 1996 - w wyniku tąpnięcia i wpływu metanu w kopalni "Bielszowice" w Zabrzcu uduśiło się 5 górników.

✚ marzec 1998 - katastrofa w kopalni "Niwka-Modrzejów" w Sosnowcu. W nieużywanym i pozbawionym tlenu wyrobisku uduśiło się 6 doświadczonych ratowników (zastęp czterech, którzy weszli pierwsi, oraz dwóch idących im z pomocą).

✚ 2000 - skały stropowe przysypały trzech górników w zakładzie górniczym "Piekary".

XXI WIEK

✚ 6 lutego 2002 - wybuch pyłu węglowego w kopalni "Jas-Mos" w Jastrzębiu-Zdroju, w wyniku którego poniosło śmierć 10 górników. (więcej informacji)

✚ czerwiec 2005 - po wejściu w zamkniętą strefę o atmosferze niezdodatnej do oddychania, zginęli dwaj górnicy (szef działu wentylacji i jego zastępca) w rudzkiej kopalni KWK Pokój.

✚ 22 listopada 2005 - w wyniku wyrzutu metanu i skał zginęli trzej górnicy kopalni KWK Zofiówka w Jastrzębiu Zdroju.

✚ 23 lutego 2006 - wyniku wstrząsu górotwórczego przysypany został górnik w kopalni "KWK Halemba" w Rudzie Śląskiej. Po 111 godzinach spędzonych pod ziemią 27 lutego 2006 został uratowany przez ratowników ([1])

✚ 27 lipca 2006 - katastrofa w kopalni "Pokój" w Rudzie Śląskiej. W wyniku tąpnięcia zginęło 4 górników.

✚ 21 listopada 2006 - wybuch metanu w kopalni "KWK Halemba" w Rudzie Śląskiej. Zginęło 23 górników.

Red.

WIT SIEPKA, 48 LAT

Zostawił trójkę dzieci, jego syn w tym roku idzie do komunii. Pracował dla firmy Mard.

KRYSTIAN SITEK, 47 LAT

Mieszkał w Chorzowie. Zostawił żonę i trzech synów: 24-letniego Adama, prawie 18-letniego Artura i 17-letniego Michała. Od dziecka był kibicem Ruchu Chorzów. Sport był jego prawdziwą pasją. Był wspaniałym człowiekiem i ojcem.

EDWARD SOBOTA, 59 LAT

Sztygar zmianowy firmy Mard. Dozorował pracę reszty pracowników. Nie puściłby ludzi do roboty, gdyby przypuszczał, że coś im grozi. Zostawił żonę i kilkoro dzieci. Większość z nich ma już własne rodziny. W domu został tylko 23-letni syn. Mieszkał w Rudzie Śląskiej.

KAŻDY MOŻE POLEMIZOWAĆ Z PONCYLJUSZEM

Jak już wcześniej informowaliśmy Górnice Centrale Związkowe nie przybyły na zwołane przez Pawła Poncylljusza, wiceministra gospodarki w dniu 10.11. br. posiedzenie Zespołu Trójstronnego do spraw Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. Rząd, pracodawcy i górnicze związki mieli debatować nad „Strategią dla górnictwa węgla kamiennego na lata 2007 -2015”. W zasadzie, to Poncylljusz miał ustosunkować się na tym spotkaniu do opinii, uwag oraz stanowisk przedstawionych wcześniej przez stronę społeczną.

Udało nam się wyczać w internecie Blog Pawła Poncylljusza, na którym to prezentuje on swe przemyślenia i irytacje. Jak na razie wypowiada się tylko w dwóch tematach. Pierwszy nosi tytuł: "Zirytowałem się", a drugi "Krytycy rządu jak bruchaczi kibole". Na szczęście w żadnym z nich nie porusza spraw górnictwa. -A może, szkoda, bo konwencja blogu jest otwarta, a więc każdy może skomentować przemyślenia Poncylljusza. Wystarczy się jedynie zarejestrować i już można z Poncylljuszem polemizować. Dla wszystkich chętnych takiego wirtualnego dyskursu podajemy adres internetowy, pod którym czeka wiceminister:

<http://pawelponcylljusz.blogspot.pl/>

W OBRONIE "MYSŁOWIC"

W dniu 8 listopada 2006 r. od godz. 9-10 pikietowali przed Katowickim Holdingiem Węglowym S.A., pracownicy z kopalni Mysłowice w sile ok. 200 osób. Protest miała charakter pokojowy, więc odbywał się spokojnie. Nie zabrakło jednak gwizdów i syren. Pracownicy z kopalni "Mysłowice" protestują przeciwko planom połączenia kopalni Mysłowice z kopalnią Wesoła, gdyż obawiają się, że połączenie obu kopalń doprowadzi do likwidacji kopalni Mysłowice.

Punktem kulminacyjnym pikietu, było wręczenie "Petycji". I choć przebiegała ona spokojnie, to w momencie kiedy odczytana została "Petycja", a nikt z zarządu KHW nie miał odwagi wyjść do górników - atmosfera stała się gorącą. Górnicy skanowali: "Wychodź szczurze", "złodziej", "Mróz tchórz". Ostatecznie "Petycję" odebrał Michał Mużelak - pełnomocnik zarządu KHW do kontaktów ze związkami zawodowymi. -To jest kompletne olewanie pracowników z kopalni Mysłowice przez zarząd KHW - ocenili to zachowanie górnicy. W proteście uczestniczyli również liderzy górniczych związków zawodowych z ZZG w Polsce, Solidarności, Rattowników oraz ZZ "Przeróbka".

- Łączyć to może się Poncylljusz z panią Tahery (asystentka wiceministra - przyp. red.) - Jak połączymy biedę z biedą, to wyjdzie całkowiata nędza - wykrzykiwał Dominik Kolorz, lider górniczej "Solidarności". I zaznaczył, że środowa pikietu może być początkiem długiej serii górniczych protestów. Przed nim w ostrym tonie wypowiadał się Wacław Czerkawski z ZZG w Polsce, który stanowczo oświadczył: - Niech Poncylljusz odpiere... się od kopalni Mysłowice. - Łapy precz od Mysłowic - skandował. Obydwaj liderzy przy krytyce likwidacji kop. Mysłowice wskazywali za głównego winowajcę niepokoju społecznych Pawła Poncylljusza, wiceministra gospodarki, który odpowiada za górnictwo. Z kolei Krzysztof Urban, szef górniczej Solidarności kopalni Mysłowice zaznaczył, że górnicy nie są całkowicie przeciwni koncepcji łączenia kopalń. Jednak nie zgadzają się na planowaną realizację tego przedsięwzięcia. Urban podkreślił, że nowy podmiot miałby już na starcie 230 mln zł długu, natomiast kolejne 150 mln zł musiałoby pójść na inwestycje. - To łączenie doprowadzi de facto do likwidacji kopalni Mysłowice. - Obawiamy się, że za parę lat, kiedy nowy podmiot nadal będzie uzyskiwał kiepskie wyniki, utracimy nie 1,2 tys., ale kolejnych 5 tys. miejsc pracy - grzmiał K. Urban. Natomiast przewodniczący ZZ "Przeróbka", Sławomir Łukasiewicz stwierdził stanowczo: -Nie ma zgody społecznej na łączenie, które zakłada likwidację zakładu przerobczego. To są miejsca pracy, które zostaną bez-

Związkowcy odmówili jednak rozmów w Warszawie, bo uznali za szczyt nonszalancji ze strony Pawła Poncylljusza, sposób ustalania terminu posiedzenia Zespołu. Najpierw bowiem został on wspólnie ustalony na 20.10., później Poncylljusz wnosi o jego przesunięcie z 20 na 27.10. br., i kiedy wszyscy się na nim zjawiają w dniu 27.10. br. w Warszawie, to Poncylljusz na nim brak, bo jak się tłumaczył - miał ważne głosowania w sejmie. -To, jakaś paranoja, albo oznaki sklerozy, czy też stanu niepoczytalności pana wiceministra, mogą być przyczyną tego, że czekał on na związkowców w Warszawie 10.11.br. - mówi Sławomir Łukasiewicz, przewodniczący ZZ "Przeróbka". Bo jak inaczej wytłumaczyć fakt, że związkowcy jeszcze 27.10. br. napisali w swym stanowisku, że żądają spotkania w ramach Trójstronnego Zespołu w Katowicach 3.11. br., na które Poncylljusz odpowiada,

powrotnie utracone. Ludzie, którzy chcą tego dokonać znajdują się również w Katowicach, bo to zarząd KHW przedstawia koncepcję tworzenia kolejnego centra wydobywczego, którego celem jest likwidacja przeróbki - mówił Łukasiewicz. Jak się dowiedzieliśmy data protestu nie była przypadkowa, bowiem 9 listopada miała obradować rada nadzorcza KHW. Związkowcy żądali uczestnictwa w obradach rady. I tak, też się stało, o czym zapewnił pełnomocnik zarządu KHW: - Wszyscy przewodniczący związków zawodowych działających w kop. Mysłowice zostali zaproszenie na posiedzenie rady. Związkowcy liczą na to, że uda im się przekonać członków rady nadzorczej do swoich racji. - Jeśli tak się nie stanie, a zarząd KHW w dalszym ciągu, będzie na siłę dążył do połączenia obu kopalni od stycznia 2007 roku, to protesty mogą przybrać na sile - zaznaczył przewodniczący ZZG z kop. Mysłowice. Co jest bardzo prawdopodobne, bo obecna polityka strony rządowej oparta na braku dialogu społecznego, niechęci Poncylljusza do spotkania się w Katowicach ze stroną społeczną w ramach Trójstronnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników, a także straszenie zabranieniem uprawnień emerytalnych, tylko potęguje niezadowolenie wśród załóg górniczych. Pytając Marka Binasia - przewodniczącego ZZ "Przeróbka" z kop. Mysłowice, który do wzięcia udziału w manifestacji przed KHW zachęcał pracowników przeróbki, jakie panują nastroje w zakładzie, to odpowiedział, że fatalne. - Załoga jest skołowana, bo z jednej strony słyszy o zamiarze likwidacji zakładu przerobczego, a z drugiej strony zarząd KHW zapewnia, że nikt nie straci pracy. Obecnie trwają rozmowy na temat konsolidacji obu kopalń, które zmierzają do zawarcia porozumienia gwarantującego istnienie obu kopalń. W ogólnym rozrachunku po trzech kwartałach roku 2006 zysk netto KHW zbliżył się do 80,4 mln zł. Szacuje się, że zysk za cały rok 2006 wyniesie ok. 100 mln zł, a więc będzie porównywalny jak w roku ubiegłym.

Więcej o przyczynach protestu piszemy na naszej stronie internetowej: www.przerobka.pl Red.

że nie może przybyć, ale poważnie traktuje konieczność odbycia Trójstronnego Zespołu, i bardzo przeprasza za swą nieobecność w dniu 27.10. br., po czym proponuje zwołanie Zespołu na 10.11. br. wiedząc o tym, że związkowcy chcą się spotkać 9.11. br., i na dodatek, kiedy związkowcy w tym samym dniu piszą prośbę do Premiera RP o zwołanie posiedzenia Zespołu w Katowicach w terminie do 17.11. br., to Poncylljusz czeka na związkowców w Warszawie 10.11. br. - próbuje, całe zamieszanie wyjaśnić - Łukasiewicz. Na domiar złego - Poncylljusz oświadcza na specjalnym zorganizowanym przez siebie tzw. biefingu prasowym 10 listopada br. w Centrum Partnerstwa Społecznego "Dialog", że: - Kolejne spotkanie Zespołu Trójstronnego powinno być w Warszawie, ponieważ tu jest najlepsza baza techniczna i tu swoją siedzibę ma rząd. - Żądanie zwołanie posiedzenia w Katowicach traktujemy jako przejaw arogancji i demonstracji siły. - Pragnę zaznaczyć, że rząd nie chce wchodzić w konflikt ze związkowcami, ale jednocześnie nie może dopuścić by emocje, a nie merytoryczne argumenty brały górę nad kolejnymi spotkaniami. Zapewne ma rację, bo najwyraźniej nie tyle rząd, lecz Poncylljusz wchodzi w jawny konflikt ze stroną społeczną, a rząd na tym cierpi. Dlatego zdaniem ZZ "Przeróbka" zachodzi pilna konieczność wyjaśnić - kto tu rządzi, Panie Premierze?!

Na szczęście szybko okazało się, że Jarosław Kaczyński jeszcze rządzi, bo jakby słysząc nasze wezwanie w dniu 14.11. br. podczas spotkania z „Solidarnością”, polecił wiceministrowi Pawłowi Poncylljuszowi zorganizowanie obrad Trójstronnego Zespołu na Górnym Śląsku jeszcze przed Barórką. Premier również poprosił Pawła Poncylljusza, aby w obecności związkowców odpowiedział na ich zapytanie dotyczące walki z rzekomym układem związkowym w górnictwie. W odpowiedzi usłyszał, iż:

-Toczą się postępowania prokuratorskie dotyczące nieprawidłowości w kopalniach. Nigdy nie mówiłem, że związki zawodowe blokują walkę z patologiami na kopalniach - powiedział Poncylljusz.

W dniu 23 listopada 2006 r. strona społeczna otrzymała oficjalne zaproszenie na długo oczekiwane posiedzenie Trójstronnego Zespołu ds. Bezpieczeństwa Socjalnego Górników. Jego głównym tematem ma być - kontynuacja dyskusji nad "Strategią działalności górnictwa węgla kamiennego w Polsce w latach 2007 - 2015". Po tym, co się wydarzyło w kop. "Halemba", to nie ulega wątpliwości, że w strategii musi być mocno zaakcentowana sprawa bezpieczeństwa pracy w górnictwie. Niestety w piśmie, które otrzymaliśmy nie wspomina się nawet słowem o problematyce bezpieczeństwa pracy w kopalniach. Pani Minister Pracy i Polityki Społecznej - Anna Kalata, jakby żyła w innym świecie i nawet nie ujęła w porządku obrad punktu - sprawy różne. Tym samym ogranicza pole dyskusji tylko do przyjęcia protokołów z poprzednich posiedzeń Zespołu oraz Strategii. Aż się wierzyć nie chce, że w obliczu tak wielkiej tragedii, jaka miała miejsce w "Halembie", pani minister wraz z wiceministrem Pawłem Poncylljuszem, który notabene jest odpowiedzialny w resorcie gospodarki za górnictwo - nie chce na ten trudny temat rozmawiać.

Red.

ODPOWIADAMY NA LIST Z WAŁBRZYCHA

Ostatnio zostaliśmy mile zaskoczeni listem od Czytelnika aże z Wałbrzycha. Jak się okazuje, mimo tego, że nie mam już tam żadnej czynnej kopalni, a tym samym zakładu przerobczego, to problemy i wątpliwości prawne są nadal. Dlatego z wielką ochotą przystępujemy do ich rozwiania na łamach „PRZERÓBKARZA”, bo podobne wątpliwości mogą mieć również inni Czytelnicy. Oto treść listu, który do nas wpłynął i odpowiedź:

PYTANIE: „Proszę o udzielenie odpowiedzi prawnej czy wobec przepracowania stale i w pełnym wymiarze:

od 6.06.1972 - 18.02.1973 robotnik /obsługa zbiorników/ w Zakładzie Przerobczym;

od 19.02.1973 -31.05.1974 maszynista obsługi urządzeń przerobczych;

od 1.06.1974 - 18.01.1977 płuczkarz;

od 19.01.1977 - 31.01.1979 dozorca Przeróbki Mechanicznej;

od 1.02.1979 - 30.06. 1993 szytgar zmianowy płuczki i sortowni;

od 1.07.1993 -31.12.1993 szytgar zmianowy odd. remontów Przeróbki Mechanicznej;

od 1.0 1.1994 - 30.04. 1994 szytgar oddziałowy odd. sortowni;

od 1.05.1994 - 30.09.1994 szytgar zmianowy płuczki i sortowni;

od 1.10. 1994 - 3 1.05.1995 kierownik komórki ds. likwidacji obiektów ZMPW;

od 1.06.1995 - 31.01.1999 szytgar zmianowy robot powierzchniowych;

od 1.02.1999 - 30.12.2002 inspektor w Dziale Socjalno Mieszkaniowym Wałbrzyskich Kopalń Węda Kamiennego;

od 1.0 1.2003 do nadal inspektor "Twój Dom" sp. z o.o./zarządca nieruchomości/

zgodnie z Rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z 7.02.1983 r. Dz. U Nr 8 poz.43 z późniejszymi zmianami w tym;

Rozp. Prezesa Rady Ministrów z 29.12.1992 r. Dz.U. Nr 102 poz. 520;

Rozp. Prezesa Rady Ministrów z 3.06.1997 r. Dz.U. Nr 61 poz. 377.

osiągając 19.02.2007 wiek 55 lat będę mógł przejść na emeryturę.”.

ODPOWIEDZ: Naszym zdaniem, będzie Pan mógł przejść na emeryturę po ukończeniu wieku 55 lat życia, czyli z dniem 19.02.2007 r. Z przedłożonego przebiegu pracy zawodowej, a także zapytania wskazującego na osiągnięcie wieku 55 lat życia wynika bowiem, że jest Pan rocznik 1952. Zgodnie z art. 46 ustawy o emeryturach i rentach z FUS z 17.12.1998 r. prawo do emerytury na warunkach określonych w art. 29, 32, 33 i 39 przysługuje również ubezpieczonemu urodzonym po 31.12.1948 r., a przed 1 stycznia 1969 r., jeżeli spełniają łącznie następujące warunki:

1) nie przystąpili do otwartego funduszu emerytalnego,

2) warunki do uzyskania emerytury określone w tych przepisach spełnią do 31.12.2007 r. Warunki dodatkowe, które wynikają z dotychczasowych przepisów określone są w Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7.02.1983 r. w sprawie wieku emerytalnego dla pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Rozporządzenie to za okres zatrudnienia wymagany do uzyskania emerytury, zwany dalej "wymaganym okresem zatrudnienia", uważa okres wynoszący 20 lat dla kobiet i 25 lat dla mężczyzn, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczalnymi do okresów zatrudnienia. W Pańskim przypadku warunek ten jest spełniony, gdyż łącznie ma Pan więcej niż 25 lat pracy. Zgodnie z § 8a tego rozporządzenia pracownik, który wykonywał pracę w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie B dziale IV poz. 8 i 9 nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia łącznie następujące warunki :

1) osiągnął wiek emerytalny: 50 lat - kobieta i 55 lat mężczyzna - w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia,

2) ma wymagany okres zatrudnienia, w tym co najmniej 20 lat przy pracach wymienionych w wykazie B dziale IV poz. 8 i 9, czyli bezpośrednio przy przeróbce mechanicznej węgla w zakładach górniczych lub pracę górniczą w rozumieniu przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym górników i ich rodzin. Jak wynika z powyższego owe wymagane 20 lat pracy wykonywanej bezpośrednio przy przeróbce mechanicznej węgla również Pan posiada. Wystarczy zliczyć jedynie tzw. okresy pewne od 6 czerwca 1972 r. do momentu kiedy został Pan szytgar zmianowym robot powierzchniowych, czyli do 1 czerwca 1995 r. Domyślamy się, że wątpliwość może wzbudzać warunek uzyskania wieku emerytalnego w czasie zatrudnienia lub w ciągu 5 lat od ustania zatrudnienia. Jednakże przepis art. 32 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. nr 162, poz. 1118 ze zm.) nie wymaga od zainteresowanego dla nabycia uprawnień do emerytury na podstawie tego przepisu spełnienia w dacie zgłoszenia wniosku o to świadczenie warunku wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. **(Wyrok sądu apelacyjnego z 1 lutego 2001 r., III AUa 1254/00, OSA 2001/6/24).**

Redakcja

WAŻNE: Powrót z OFE do ZUS będzie możliwy

Od 1 stycznia 2007 r. będzie zagwarantowana ustawowa możliwość wystąpienia z OFE. Do ZUS wrócą ci, którzy w 2007 roku przejdą na wcześniejszą emeryturę. Wymagane będzie złożenie do ZUS wniosku o unieważnienie umowy w II filarze.

Jak się dowiedzieliśmy, rząd ma się wkrótce zająć projektem ustawy przygotowanym przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, który da możliwość wystąpienia z otwartych funduszy emerytalnych wybranym osobom urodzonym w latach 1949-1968. Obecnie nie ma takiej możliwości zagwarantowanej ustawą.

Projekt musi wejść w życie od 1 stycznia 2007 roku, bo dotyczy osób, którym przynależność do II filara uniemożliwia od tej daty skorzystanie z wcześniejszej emerytury. Resort pracy chce, aby rząd skierował go do Sejmu jako projekt pilny. Zakończyły się już jego uzgodnienia międzyresortowe.

Osoby w średnim wieku, które zapisywały się w 1999 roku do OFE, podejmowały formalnie ostateczną decyzję. Oznacza to, że wybrały nowy system emerytalny i nie mogą wrócić do starego ani korzystać z wcześniejszych emerytur. O takich konsekwencjach mieli informować agenci prowadzący akwizycję do OFE. W praktyce podpisując umowy z funduszem wiele osób nie wiedziało, że zamyka sobie drogę do wcześniejszej emerytury, o którą można się ubiegać do końca tego roku.

Obecnie powołują się na tzw. wady oświadczenia woli i na tej podstawie starają się unieważnić umowę z funduszami. Argumentują, że nie byli świadomi, że ich decyzja zamyka im drogę do świadcze-

PRAWO PRACY:

PREZYDENT PODPISAŁ NOWELIZACJĘ KODEKSU PRACY

Wydłużenie urlopu macierzyńskiego o dwa tygodnie oraz zwolnienie pracowników z obowiązku odpracowania jednego z dni świątecznych, jeżeli w tygodniu wypadają dwa święta w dni inne niż niedziela.

Zakłada podpisana w poniedziałek przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego nowelizacja Kodeksu pracy.

Według nowych przepisów, urlop macierzyński zostanie wydłużony o dwa tygodnie: urlop ma wynosić przy pierwszym dziecku - 18 tygodni (dotychczas 16 tygodni), przy każdym następnym - 20 tygodni (dotychczas 18). W przypadku urodzenia więcej niż jednego dziecka podczas jednego porodu urlop macierzyński wynosić ma 28 tygodni (dotychczas 26). Ponadto rodzice zastępczy, którzy przyjęli na wychowanie dziecko do 7. roku życia, będą mieli prawo do urlopu macierzyńskiego. W noweli podniesiono wiek dziecka z 1 roku na 7 lat. Przepisy dotyczące urlopu macierzyńskiego mają wejść w życie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Ponadto nowelizacja znosi obowiązek odpracowywania jednego ze świąt, jeżeli w jednym tygodniu wypadają dwa dni świąteczne. Obecnie - zgodnie z Kodeksem pracy - gdy w jednym tygodniu występują dwa dni świąt w dniach innych niż wolne od pracy, wymiar czasu pracy obniżany jest tylko o jeden dzień, zaś drugi należy odpracować. W praktyce może to dotyczyć dwóch dni w maju (1 i 3) oraz w grudniu (25 i 26).

Znowelizowany kodeks pracy przewiduje także zmianę dotyczącą ustalania urlopu wypoczynkowego dla pracowników zatrudnionych przez część miesiąca lub w niepełnym wymiarze. Niepełny miesiąc pracy przy przyznawaniu urlopu będzie zaokrąglony w górę do pełnego miesiąca. Przy ustalaniu proporcjonalnego wymiaru urlopu w przypadku zmiany miejsca pracy, niepełny dzień urlopu zaokrąglony zostanie w górę do pełnego dnia.

Przepisy dotyczące dni wolnych i urlopów mają wejść w życie 30 listopada, więc już w tym roku, gdy święta Bożego Narodzenia wypadają w poniedziałek i wtorek, pracownicy nie będą musieli odpracować jednego z tych dni.

PAP

nia. Zdarza się, że wracają do ZUS indywidualnie na podstawie procedury przygotowanej przez Izbę Gospodarczą Towarzystw Emerytalnych lub w porozumieniu z OFE.

Przygotowany projekt przewiduje możliwość wypisania się z OFE. Dotyczyć to będzie jednak jedynie tych osób, dla których uczestnictwo w funduszu jest jedyną przeszkodą do skorzystania z wcześniejszej emerytury. Osoby takie będą musiały od początku 2007 roku, oprócz wniosku o emeryturę, złożyć też do ZUS wnioski o unieważnienie umowy o członkostwo w OFE. Jeśli ZUS uzna, że przynależność do funduszu stanowi jedyną przeszkodę, aby uzyskać świadczenie, przyzna emeryturę na starych zasadach, jakby osoba taka nigdy do OFE nie należała. Ponadto sam wystąpi do funduszu o unieważnienie umowy oraz o zwrot wpłaconych tam składek. Projekt przewiduje, że będą one wracać albo do administrowanych przez ZUS Funduszy Ubezpieczeń Społecznych (są do niego wpłacane składki na ubezpieczenia społeczne i wypłacane świadczenia) albo Funduszu Rezerwy Demograficznej (gromadzi środki na wypłatę emerytur po 2008 roku).

Red.

MOIM ZDANIEM

Sądzi się, że nie nam przeróbkarzom wypowiadać się na temat zaistniałej tragedii, która wydarzyła się 21 listopada 2006 r. w kop. "Halemba" na poziomie 1030 m pod ziemią. Wielu jednak z nas kiedyś pracowało pod ziemią zanim z różnych przyczyn, a najczęściej zdrowotnych, trafiło do pracy w zakładzie przeróbki mechanicznej węgla. Wielu również z nas ma kolegów, którzy na codzień pracują pod ziemią. Przy różnych okazjach, jak to zwykle bywa, często rozmawia się "o robocie po robocie". W tych dyskusjach, bardzo wiele słyszymy szczegółów dotyczących specyfiki pracy pod ziemią.

Czasami z tych różnych opowieści zdaje się nam, że praca pod ziemią nie różni się praktycznie niczym innym od tej wykonywanej na powierzchni. Czasami wy-

daje się nam, że o pracy pod ziemią wiemy tyle samo co nasi rozmówcy. Tragedia, która wydarzyła się w Halembie w zasadniczy jednak sposób winna uzmysłowić nam, jak i wszystkim innym zatrudnionym na powierzchni, którzy choć pracują w

szczególnym warunkach lub w szczególnym charakterze, podobnie jak pracownicy zatrudnieni pod ziemią, to jednak wciąż jesteśmy na powierzchni. Podczas, gdy nasi koledzy - dołownicy tylko 16 godzin na dobę w dni robocze. Jak pokazuje życie nie zawsze mają szczęście wyjechać na powierzchnię o własnych siłach - żywi lub martwi. Być może ktoś powie: - Bez przesady. Przecież kierowca wyjeżdżający w trasę,

też nie wie, czy wróci szczęśliwie. To prawda, ale bynajmniej jest wciąż na powierzchni. Dlatego nie bez przyczyny wszystkim górnikom życzy się "tyle zjazdów ile wyjazdów".

Pamiętam, jak każdego dnia kiedy ojciec szedł do pracy pod ziemią, to zawsze, życzyłem mu "szczęśliwej szycy". W obliczu ogromnej tragedii jaka się wydarzyła w Halembie, to życzenie jest wciąż aktualne. Bo przecież pracować nadal trzeba. Wiem, że nie jest łatwo się przelać, ale jak mówią sami górnicy "trzeba dalej robić swoje". Tak też mówił mój ojciec i szczęśliwie dopracował się zasłużonej emerytury. Wielu, którzy polegli na stanowisku pracy w "Halembie", takiego szczęścia niestety nie miało. Wielu jednak z nich uprawnia emerytalne posiadało, a mimo to nadal pracowało. Wielu również z nich zaledwie po dwóch dniach szkolenia i kilku miesięcznej praktyce do najniebezpieczniejszej roboty rabunkowej pod ziemią się zatrudniało.

Tak, wiem - wszystko dla chleba. Ale gdzie, byli odpowiedzialni za taki stan rzeczy, gdzie ich doświadczenie i wiedza. Dziś mają usta pełne mądrych frazesów, a niektórzy dyrdymałów i in-

Tragedia, która wydarzyła się w Halembie w zasadniczy jednak sposób winna uzmysłowić nam, jak i wszystkim innym zatrudnionym na powierzchni, którzy choć pracują w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, podobnie jak pracownicy zatrudnieni pod ziemią, to jednak wciąż jesteśmy na powierzchni. Podczas, gdy nasi koledzy - dołownicy tylko 16 godzin na dobę w dni robocze. Jak pokazuje życie nie zawsze mają szczęście wyjechać na powierzchnię o własnych siłach - żywi lub martwi. Być może ktoś powie: - Bez przesady. Przecież kierowca wyjeżdżający w trasę, też nie wie, czy wróci szczęśliwie. To prawda, ale bynajmniej jest wciąż na powierzchni.

nych bzdetów. Nikt jednak nie chce brać na siebie odpowiedzialności. Warto z a t e m przypomnieć naszym ministrom, p r e z e s o m i dyrektorom, że za bezpieczeń-

stwo pracy odpowiadają zawsze oni, jako właściciele i pracodawcy. Nawet wówczas, gdy w grę wchodzi siły natury. Nie ma zmiłuj się, taka jest Konstytucyjna i Kodeksowa zasada. Za stan bezpieczeństwa odpowiada również państwo, które sprawuje swą kontrolę poprzez PIP. Wielka odpowiedzialność ciąży także na społecznych zakładowych inspektorach pracy oraz związkach zawodowych.

Dlatego jako związkowiec czuje się współodpowiedzialny za to, co się stało w Halembie. Biorę na siebie tę odpowiedzialność, bo jako przeróbkarz nie chciałem być tylko "martwą teorią", a stać się praktyką codzienną. Nawet wtedy, gdy-

Po ostatniej tragedii w Halembie, pojawiło się bardzo wiele dowodów świadczących o utożsamianiu się reszty kraju z trudną i niebezpieczną pracą górnika. Lecz czy aby nie jest tak, że słowa te słyszymy jedynie w chwili kolejnego dramatu. Bo nawet nie płyną one w dniu "Barbórkowego Święta", o którym w Polsce co raz mniej ludzi pamięta.

zbyt bardzo "wymądrzać się", jako to zwykle mawiają związkowcy z innych organizacji związkowych w zakresie spraw dołowych. Wychodząc z założenia, że jako przeróbkarz nie miałem dostatecznych uprawnień, ani wiedzy, ażeby ingerować w sprawy dołowe. Teraz widzę, że to mylne przeświadczenie było błędem.

Tragedia w Halembie uzmysłowiła mi, że trzeba zacząć wypowiadać się nam przeróbkarzom również w sprawach dołowych i innych grup zawodowych. Nie przejmując się tym, że ktoś może nam zarzucić, że poruszamy tematy, które nie dotyczą zakładów przeróbczych. Niechaj zatem

każdy, kto ma coś do powiedzenia na temat przyczyn i okoliczności wypadku w Halembie oraz o funkcjonujących innych nieprawidłowościach w górnictwie, najpierw powie o tym specjalnie do tego powołanym instytucją śledczym i kontrolnym, a później dopiero ogłasza je w mediach. Sprawa wydaje się być rozwojowa, a więc należy zachować należytą ostrożność. Nie mam jednak zamiaru nikogo pouczać, każdy ma swój rozum.

Po ostatniej tragedii w Halembie, pojawiło się bardzo wiele dowodów świadczących o utożsamianiu się reszty kraju z trudną i niebezpieczną pracą górnika. Lecz czy aby nie jest tak, że słowa te słyszymy jedynie w chwili kolejnego dramatu. Bo nawet nie płyną one w dniu "Barbórkowego Święta", o którym w Polsce co raz mniej ludzi pamięta. Owa pamięć jest też krótka w wypadku tych, którzy kiedyś ulegli wypadkom przy pracy, bo jak mówią sami poszkodowani i rodziny po tragicznie zmarłych pracownikach pozostawieni Oni są sami sobie. I, co gorsza - dochodzi nawet do tego, że kwestionuje się ich status poszkodowanych. To bardzo przykra rzeczywistość, którą należy szybko zmienić.

Warto jednak zadbać o to, aby żaden z nas w tej smutnej rzeczywistości nigdy nie musiał się znaleźć. W tym celu wystarczy zacząć stosować znacznie odważniej art. 210 kodeksu pracy, tak aby nie było on teorią, a stał się narzędziem każdego pracownika.

Zgodnie z nim w razie gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bhp i stwarzają bezpośrednie zagrożenie dla naszego zdrowia i życia albo stwarzają takie niebezpieczeństwo w stosunku do innych osób, to mamy prawo powstrzymać się od wykonywania takiej pracy. Jeżeli powstrzymanie się od wykonywania pracy nie usuwa tego zagrożenia, to mamy prawo oddalić się z miejsca zagrożenia, zawiadamiając o tym niezwłocznie przełożonego. Za takie nasze racjonalne postępowanie polegające na powstrzymaniu się od wykonywania pracy, a także oddalenie się z miejsca zagrożenia zachowujemy życie i zdrowie, a na dodatek mamy prawo do wynagrodzenia.

Dlatego ten przepis nie powinien być tylko "martwą teorią", a stać się praktyką codzienną. Nawet wtedy, gdy-

Czas najwyższy, aby każdy z nas o art. 210 k.p. zawsze pamiętał, bo życia i zdrowia w imię - wykonu - tracić nie warto.

by miało, to być tylko powstrzymanie się od pracy na wyrost - profilaktyczne. Czas najwyższy, aby każdy z nas o art. 210 k.p. zawsze pamiętał, bo życia i zdrowia w imię - wykonu - tracić nie warto.

Sławomir Łukasiewicz

KONDOLENCJE

Z UWAGI NA TRAGEDIĘ W HALEMBIE PUBLIKUJEMY KONDOLENCJE

ŚMIERĆ ZAWSZE PRZYCHODZI ZA WCZESNIE

najgłębsze wyrazy współczucia dla bliskich ofiar tragedii w "Halembie". Cała Polska jest z Wami. Śmierć zawsze przychodzi za wcześnie...

~MaX

WARSZAWA JEST Z WAMI...

Mój tata przez grube dziesięć lat pracował na kopalni.... Bywało różnie. Teraz jest na emeryturze, a dzięki niemu jestem na swoich wymarzonych studiach<3<3<3

KOCHAM CIĘ TATO!!!

~Paweł z Warszawy...

Z PIEKŁA PROSTO DO RAJU

WYRAZY WSPÓŁCZUCIA DLA RODZIN OFIAR.

CIAŁA ODESZŁY ALE DUSZE SĄ Z WAMI.

JEST GDZIEŚ TEN DRUGI ŚWIAT I TAM SPOTKAMY SIĘ

~BYDGOSZCZANKA

BÓG TAK CHCIAŁ

Powiedział pójść za mną ... A oni poszli do światelka w tunelu. Zbliżają się roraty codziennie będę chodził z moim 4 letnim braciszkiem i mamusią do kościoła z lampionem (to światelko to dla was drodzy górnicy) będę modlił się w waszej intencji i waszych rodzin pogrążonych w bólu i żałobie.

BÓG Z WAMI...

~PATRYŚ - LAT 8 Z NOWEJ RUDY

GÓRNIKOM Z HALEMBY

chciałbym wyrzyczyć ból/ ukryty głęboko pod ziemią/ lecz serce otulone kirem/ milczy żalem bolesnym/ i tylko dusza wysyła ku niebu/ nieme modlitwy żałobne/ by w tej ostatniej podróży/ pożegnać ich dusze/ opuszczające ciemności przedpiekieł/ dusze czarnych bohaterów czarnego złota/ naznaczone piętnem czarnej śmierci/ czcić zawsze ICH będzie moja pamięć/ bo nie zdoła jej przykryć całun zapomnienia...

~Cezary Kolenkiewicz



Wydawca: Zarząd Krajowy Związku Zawodowego „PRZERÓBKA”.

Redakcja, skład i korekta:

Zespół redakcyjny. **Redaktor naczelny:**

Sławomir Łukasiewicz. **Adres redakcji :**

Pl. Grunwaldzki 8 -10, kod 40 - 127 Katowice,

tel. 032/256-59-07, tel/fax: 032/209-11-12, e-mail:

redakcja@przerobka.pl. **Druk :** Pracownia

Komputerowa B.R., Katowice, ul. Wojewódzka 32.

Uwaga: Redakcja zastrzega sobie prawa do błędów w druku i nie zwracania otrzymanych materiałów.